

# Marian Żurowski

---

## Pojęcia przestępstwa ("Crimen") u Dekretystów

---

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 8/3-4, 145-152

---

1965

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. MARIAN ŻURAWSKI

## POJĘCIE PRZESTĘPSTWA („CRIMEN“) U DEKRETYSTÓW

## A. Problem winy

Chociaż w ciągu wieków różne wpływy działały na formowanie się kościelnego prawa karnego, jednak zasadnicze chrześcijańskie założenia — poparte odnośnymi cytatami z Pisma Św — zawsze były i są podkreślane lub uzgadniane z innymi prawodawstwami, które formują swe przepisy karne w sposób zasadniczo zgodny z prawem naturalnym. Charakterystyczny jest tu np. tekst C.23,q.4, c.37,9<sup>8</sup> zaczerpnięty z pisma św. Augustyna, który cytuje cesarza Konstantyna: „nulus crimen maculat nescientem“<sup>1</sup>. S. Kuttner<sup>2</sup>, opierając się na cytowanych przez siebie tekstach dekretystów, w sposób jasny formułuje twierdzenie, że podstawą czyli — innymi słowy — przyczyną sprawczą karania, jest wina (grzech).

Niezależnie od stwierdzenia Kuttnera, na szczególną uwagę zasługują „Summa Paryska“ i „Summa“ Rufina. Pierwsza z nich stwierdza konieczność poczytalności (używając dzisiejszej terminologii), aby można było komuś przypisać przestępstwo. Człowiek pozbawiony rozumu, popełniając czyn obiektywnie zły, nie dokonuje przestępstwa. Zdrowi natomiast nie powinni się tłumaczyć, że dopuścili się przestępstwa pod wpływem jakiejś konieczności. Sami bowiem są panami swoich czynów<sup>3</sup>. Autor „Summy Paraskiej“ dowodzi, że ekskomunika wymaga świadomej winy<sup>4</sup>, i przestępstwem jest karać bez niej<sup>5</sup>. Rufin natomiast wskazuje na inny aspekt zagadnienia, który dotyczy krzywoprzysięstwa. Nic nie zwalnia według niego, od odpowiedzialności za krzywoprzysięstwo, nawet jeżeli przestępstwa tego dokonano w wyjątkowych okolicznościach<sup>6</sup>. Podobne dowody można by przytoczyć również z dzieł innych późniejszych niż dekretyści autorów. Antoni de Butrio w komentarzu do X,5,3,c.30 mówi, że aby zaistniało przestępstwo wymagany jest prawdziwy „dolus“, a prawo go nie stwarza tam, gdzie on

<sup>1</sup> Por. C.I.q.4.c.1;

<sup>2</sup> Kuttner Stephan *Kanonistische Schuldlehre vom Gratian bis auf die dekretalen Gregors IX*, Città del Vaticano 1935, s. 89; por. tamże (nota nr 1).

<sup>3</sup> *Summa Parisiensis*, C.15, q.1, c.5.6; wyd. Terence P. McLaughlin C.S.B., Toronto 1952, s. 174;

<sup>4</sup> *Summa Parisiensis*, C. 24, q.3, c.1,2,4; wyd. cyt. s. 228 n.

<sup>5</sup> *Summa Parisiensis*, C.24, q.3, c.6; wyd. cyt. s. 229

<sup>6</sup> *Summa Decretorum Rufini*, C.22, q.5, c.1; wyd. cyt. s. 401

w rzeczywistości nie istnieje<sup>7</sup>. Teksty te są bardzo cenne dla zrozumienia ówczesnych pojęć, ponieważ można spotkać w owych czasach wymierzanie prawnych kar jedynie za zły skutek<sup>8</sup>.

## B. Różne znaczenia słowa „crimen“

Podstawową zasadę normalnego wymiaru sprawiedliwości stanowi istnienie winy. Będzie ona stale powracać przy próbach wytłumaczenia w pewnych wypadkach dopuszczalności sankcji karnej również względem innych osób, związanych tylko w jakiś sposób z przestępcą. Zastanowienia godnym faktem jest zasadnicza jednolitość stosowania wspomnianej tylko co zasady w ocenie konkretnych wypadków. W niektórych okolicznościach prawie wszyscy kanoniści sprzeciwiają się zdecydowanie wymierzaniu kary, w innych sytuacjach są mniej kategoryczni. Wprost przeciwnie, daje się wtedy zauważyć u nich wyraźną aprobatę.

Można zatem postawić hipotezę, że według pojęć ówczesnych kanonistów istniała jakaś zasadnicza różnica w każdej z tych sytuacji, jeśli chodzi o sam rodzaj przestępstwa albo też odmienny rodzaj kary, który dla jakiejś poważnej racji lub też dla osiągnięcia innego skutku, dawał możliwość zastosowania jej w szerszym zasięgu. Podstawowym pojęciem, które być może w tym wypadku odegrało decydującą rolę, jest pojęcie przestępstwa, to jest „crimen“. Pod tym więc punktem widzenia należałoby przestudiować „Dekret“ Gracjana i pisma dekretystów. Uczynił to już w swej pracy znany kanonista, Stefan Kuttner, traktując o kanonicznym ujęciu winy, poczynawszy od „Dekretu“ Gracjana aż do „Dekretów“ Grzegorza IX<sup>9</sup>. Z jego pracy można zaczerpnąć potrzebne wiadomości, bowiem autor opiera się bezpośrednio na źródłach.

Uświadczenia dekretystów, zmierzające do ustalenia pojęcia „crimen“, u Gracjana dają w konsekwencji niemałe rozbieżności<sup>10</sup>. Kuttner zestawia pięć definicji tego pojęcia, który ówczesni autorzy różnie interpretowali i wartościowali. Zestawienie to przedstawił w wyjątkowo przejrzystej tabeli<sup>11</sup>. Niektórzy z dekretystów w swoich pracach nie zadowolili się jedynie stwierdzeniem i podaniem odnośnych podziałów, ale poddali poszczególnie określenia głębszej analizie, ażeby wyłowić z nich element prawny i zarazem rozgraniczyć go od pokrewnych pojęć

<sup>7</sup> „...In delictis veio requiritur verus dolus nec ius fingit dolum, ubi verisimiliter non est“... Antonius de Butrio X.5,3, c.30;

<sup>8</sup> Zob. odnośnik nr 9.

<sup>9</sup> Kuttner Stephan, *Kanonistische Schuldlehre von Gratian bis auf die Decretalien Gregors IX*, Città del Vaticano, 1935. Por. Gillmann Fr. *Zur Kanonistischen Schuldlehre in der Zeit von Gratian bis zu den Dekretalen Gregors IX*, Archiv für Katholischen Kirchenrecht 117/1937/329 n.

<sup>10</sup> Kuttner S., dz. c.s.8

teologicznych<sup>12</sup>. Jest to postawa zupełnie odmienna od postawy, którą zajęli w tej samej sprawie dekretaliści. Z wyjątkiem Innocentego III. uważali oni bowiem podstawowe pojęcie „crimen” za termin techniczny o ustalonym prawie znaczeniu, przyjmując je jako fakt, nad którym nie trzeba się już więcej zatrzymawać. Czasem jedynie kontekst odzwierciedla ich sposób pojmowania „crimen” w poszczególnych wypadkach. Zasadnicze zatem wytłumaczenie interesującego nas pojęcia znaleźć można, jak już wspomniano, u dekretystów.

Pierwsze pojęcie „crimen”, tj. jakiegokolwiek grzechu, według klasyfikacji Kuttnera, nie wzbudza pod względem prawnym większego zainteresowania, ponieważ nie zawsze daje punkt odniesienia w postępowaniu prawnym, chyba że związane jest z dodatkiem „quod reprehensioe dignum est”<sup>14</sup>. Drugie znaczenie terminu „crimen”, w ujęciu dekre-

<sup>11</sup> Gratianus	<i>Glos. Cod. M. L. Sum Bamb Sicardus</i>	Hugucio	Steph. Torn.	Joh. Favent.	<i>Sum. Colon.</i>	<i>Sum. Paris. Dist. Monac</i>	<i>Sum. Lips. Laurentius Benenc</i>	Joh. Teuton	Ri- chard
Quodlibet peccatum (I)	I	I	—	—	I	I	I	I	I
pecc. ex deliberatione procedens (III)	II	III	I	I	—	III	II	III	IV
pecc. quod semel commissum suffi- ci ad damnationem (IV)	III	IV	II	II	II	IIa	III	IV	III
pecc. cuius perpetua est infamia (V)	IV	V	} III	III	III	IIb	} IV	II	II
infamia criminalis (II)	V	II				—			

Die erste Spalte zeigt die Nummern des gratianischen Katalogs (mit einer Umstellung), die folgenden Spalten zeigen, welche Nummern bei den Dekretisten und in welcher Reihenfolge sie rezipiert sind.

<sup>12</sup> Kuttner S., dz. c. s. 10;

<sup>13</sup> „...Als Innocenz III. (c.4. Comp.III. De renuntiatione, I,8 c.10,X,h.t.,I,9) die Fälle der Renuntiation katalogisiert und hierunter die „conscientia criminis“ aufzählt, bemerkt er, ganz im Sinne Augustins, dass für das Recht nicht jede Sünde relevant sei, weil sonst kein Mensch ein Kirchenamt behaltendürfte“. Kuttner dz., c.s.10.

<sup>14</sup> „...criminis quoque appellatio alias late patet, complectens omne quod reprehensioe dignum est...“

(Summa Colon.) cyt. Kuttner S., dz.c.s.11;

tystów, jest wyrażone w słowach: „peccatum ex deliberatione commissum” — czyli chodzi o grzech popełniony rozmyślnie. Ze względu na wymaganą pełnię świadomości wprowadza się tu pewne ograniczenie. Stefan z Tournai wyjaśnia słowo „deliberatum” przez określenie „placere in eo quod est peccatum”<sup>15</sup>. Trzecie określenie „crimen” brzmi: „quod semel commissum sufficit ad damnationem aeternam”<sup>16</sup>. Jest to znowu zawężenie pojęcia, wprowadzające równocześnie klasyczne zróżnicowanie właściwe dla grzechów, a mianowicie rozróżnienie między grzechem ciężkim a lekkim<sup>17</sup>. Kładzie ono nacisk na stopień winy. Nie zawsze jednak z tym określeniem łączono zniesławienie prawne<sup>18</sup>. Czwarte dopiero pojęcie zawiera w sobie relację do zniesławienia: „cuius est perpetua infamia”<sup>19</sup>. Przeszłość w tym znaczeniu pociąga za sobą jako skutek zniesławienie. Według podziału tu ustalonego należy jeszcze odróżnić „infamia criminalis”, czyli ostatni wariant znaczenia słowa „crimen”. W poprzednim ujęciu przestępstwo miało znaczenie czynne, jako powodujące infamię, w tym natomiast bierze się pod uwagę sam fakt obiektywnej tegoż zniesławienia. Nic więc dziwnego, że nie wszyscy ten ostatni podział uwzględniają, traktując jedynie te dwie formy jako dwustronne spojrzenie na tę samą rzeczywistość.

Dekretyści: Rufin, Hugo z Pizy, Benencasa podają za św. Augustynem, że „infamia criminalis” stnieje tylko wtedy, gdy przestępstwo można i należy oskarżyć w sądzie i wyciągnąć z tego faktu prawne konsekwencje: „accusatione et damnatione „dignum”<sup>20</sup>. W ten sposób otrzymujemy jeszcze jedno rozróżnienie „crimen” wielkiej wagi, w myśl którego wydziela się spośród grzechów ciężkich te wszystkie, które w zakresie wewnętrznym (w zakresie sumienia) mają być przedłożone w trybunale pokuty, pozostałe natomiast mogą być rozpatrywane w zakresie zewnętrznym przed sądem kościelnym, a ich konsekwencją mogą być kary w prawnym tego słowa znaczeniu (np. ekskomunika lub depozycja), a nie jedynie pokuty<sup>21</sup>.

W toku przeprowadzonej analizy dochodzi Kuttner do sprecyzowania pojęcia „crimen” w znaczeniu prawnym, które to określenie zbiega się z jego odpowiednikiem — „criminari”, co znaczy „accusari”<sup>22</sup>.

<sup>15</sup> Kuttner S., dz.c.s.13;

<sup>16</sup> Tamże s. 14;

<sup>17</sup> „...quandoque mortale peccatum et crimen parificantur inter se, et secundum hoc omne mortale peccatum est crimen et e contrario...” (Huguccio cyt. Kuttner S.dz. c.s.14 przyp. nr 2)

<sup>18</sup> Kuttner S., dz.c.s.14, przyp. br 4;

<sup>19</sup> Kuttner S., dz.c.s.16.n.

<sup>20</sup> Kuttner S., dz. c.s 17. por. tamże przyp. nr 3;

<sup>21</sup> Kuttner S., o.c. s. 17 — Rozróżnienie między pokutą a karą w ściślejszym tego słowa znaczeniu znane już było od dawna, już nawet w pierwszych wiekach kościoła. Por. Grotz Joseph, *Die Entwicklung des Busstufenwesens in der vornicarischen Kirche*, Freiburg 1955 s. 18 n.

<sup>22</sup> „...crimen enim dicitur a criminator i.e. acussor...” (Rufinus) cyt. Kuttner S., dz.c.18, przyp. nr 2.

W dalszym ciągu analizy autor wyprowadza wniosek, że określenie pojęcia „*crimen*” u dekretystów wskazuje wyraźnie na wpływ *Abelarda*<sup>23</sup>, który na polu teologicznym dążył do tego samego co kanności celu, a mianowicie — do rozgraniczenia teologicznego pojęcia grzechu („*peccatum*”) od prawno-karnego pojęcia przestępstwa („*crimen*”) <sup>24</sup>. Zamykając analizę, *Kuttner* wylicza trzy zasadnicze elementy niezbędne do integralnego przedstawienia treści zawartej w prawno-karnym ujęciu słowa „*crimen*” <sup>25</sup>:

1. Przestępstwo może zaistnieć tylko w przypadku grzechu ciężkiego, ale nie każdy grzech ciężki jest tym samym już przestępstwem;
2. Spośród grzechów ciężkich te tylko mogą być policzone jako przestępstwa, które dokonane zostały czynem zewnętrznym; akty wewnętrzne nie mogą być brane pod uwagę;
3. Z zewnętrznych czynów przestępczych bierze się z kolei pod uwagę te tylko, które dla Kościoła (wiernych) są prawdziwym zgrzeszeniem, jak to wyraźnie określa „*Summa Lipska*” przez to samo oskarżony już jest jakby publicznie osądzony i skazany <sup>26</sup>.

### C. Inny rodzaj przestępstwa inna kara

Z powyższych rozważań nie można jeszcze wyciągnąć konkluzji, jakoby pojęcie przestępstwa u dekretystów odpowiadało pojęciu dzisiejszemu. Taki wniosek byłby zbyt pochopny i prowadziłby w konsekwencji do fałszywych stwierdzeń. W owych bowiem czasach pojęcie grzechu, a co za tym idzie i przestępstwa, posiadało różne warianty. Nie wspominając już o wyżej omówionych, należy uwzględnić podział odnoszący się do relacji samego czynu do stopnia poczynałości podmiotu. Żeby w pełni to sobie uzmysłowić, wystarczy spojrzeć na poniżej umieszczone zestawienie. Przestępstwo bowiem można popełnić w rozmaity sposób („*modus*”), a każdy z nich może zawierać w sobie jedną z umieszczonych w tabeli form psychicznego stanu osoby działającej. Zestawienie podaje terminologię oryginalną, uszeregowaną według kryterium zbliżonych do siebie form poczynałości.

<sup>23</sup> *Kuttner S.*, dz.c.s. 19;

<sup>24</sup> *Kuttner S.*, dz.c.s. 4 n;

<sup>25</sup> *Kuttner S.*, dz.c.s. 19;

<sup>26</sup> „...et secundum hoc tale peccatum dicitur crimen, quod ecclesiam scandalizet, unde accusatus iam dampnetur, vel potest dici quod non omne peccatum est accusatio, sed illud tantum quod scandalum facit vel unde quia convictus infamatur...” (*Summa Lipsiensis*) cyt. *Kuttner S.*, dz.c.s. 21 przyp. nr 1.

A	B	C.	D.	E.	
—	ignorantia	infirmitas	—	studium	27
necessitas	ignorantia	—	—	studium	28
necessitas	simplisitas	—	—	spontanea voluntas	29
—	—	ex ioco	ex subita ira	ex deliberatione	30
casus	—	—	impetus	propositum	31

Przy analizie powyższej tabeli nasuwa się refleksja, że pojęcie tak zdawać by się mogło bardzo ugruntowane na podłożu teologicznym — jakby się teraz od niego odchyliło w kierunku obcym dla kanonistyki, a mianowicie karania za zły skutek. Słuszny wydaje się więc tekst Kuttnera<sup>32</sup>, a szczególnie następujące przytoczone przez niego słowa: „lex opus attendit, Deus voluntatem”. Stwierdzenie powyższe jest bardzo ważne, ponieważ charakteryzuje ono sposób myślenia dekretystów, w zasadzie jednak nie zmieniona pozostaje ich myśl przewodnia, że zasadniczą podstawą wymiaru kary jest przestępstwo, które dokonane zostało przede wszystkim pod wpływem pełnej (E) lub zmniejszonej (C, D) pocztywalności. Ten podział i stopniowanie winy w poszczegól-nych

<sup>27</sup> De poen., D.2,c.22;

Pory Kuttner S. dz. c.5.65n.;

<sup>27</sup> De poen., D.2,c.22;

por. Kuttner S. dz.c.s.65 n.;

<sup>28</sup> C.11,q.3.c.102;

<sup>29</sup> C.15,q.6,c.L;

<sup>30</sup> Stephanus Tornacensis, *Summa*, D.25, c.3; wyd. Schulte Joh. Friedrich, Giessen 1891 s. 39;

<sup>31</sup> „Aliter assignatur isti tress modi in lege: quia delinquitur proposito in| etu casu...”  
G1 De poen. D.2,c.<sup>32</sup> v. tribus.

<sup>32</sup> „...Ferner war den Kanonisten die Handlung als Gegenstand der Zurechnung aus verschiedenartigen Rechtsquellen vertraut: Die juristische Theorie stand nämlich vor der Tatsache, dass zwar für die religiöse Dogmatik und das götliche Gericht (in foro interno) der Sündebegriff mit dem Willenswerkes zusammenfiel oder verbunden war; dass aber sowohl gewisse Teile des von Gott durch Moses den jüdischen Volke gegebenen Gesetzes, als auch das römische Recht, alte Konzilsschlüsse, wie Bussatzungen der frankischen Zeit zahlreiche Fälle von Erfolgshaftung — oder analoge Erscheinungen — enthielten. Deposition (oder mindestens Irregulirät) der Kleriker, Busse der Laiensschriben zahlreichen Canones auch dort war, wo durch geistige Unfähigkeit, Irrtum oder zufällige Erfolgsverwirklichung der *Consensus ausgeschlossen war*, und schienen so das Prinzip der Willenschartung in Frage zu stellen. Die Dekretisten sahen *Verschiedenheit der Zurechnungsgegenstände im forum internum und forum externum* — „lex opus attendit, Deus voluntatem”. — suchten aber auch, die Verschiedenheiten auszugleichen. Wie sie einerseits die Werqualität der Handlung auch im Gebiet der Willenshaftung betontem, suchten sie andererseits die Haftung für unforsätzliche Handlungen durch die Gebietes casuellei und sents unbesufter Versachung, und vor allem durch Beschränkung der Haftung auf diese Schuldformen zu vergeistigen. Aber auch dafür blieb die Annerkennung der Handlung als Zurechnungsgegenstands Bedingung. „Kuttner Stephan, *Kanonistische Schuldlehre von Gratian bis auf die Dekretalen Gregors IX* Città del Vaticano 1935 s. 58 n.

Por. Myrcha M.A., *Prawo karne*, T. II. Kara. Warszawa 1960 s. 257.

Zob. Wernz Fr. *Ius Decretalium*, T. VI. Prati 1913 s. 29—35.

wypadkach jest niewątpliwie uwzględniane przez dekretystów, choć nie w tym stopniu, jak to czyni dzisiejsze prawo. Dowodem tego są nie tylko wyrażenia umieszczone w powyższej tabeli, lecz również cały wachlarz stopni winy i kary wykazany w pracach Kuttnera<sup>33</sup>, Pinnys i Eltza<sup>34</sup> dotyczących zagadnienia współudziału i kooperacji. W tych wszystkich ostatnio wymienionych wypadkach określenia teologiczne łączą się z określeniami kanonicznymi<sup>35</sup>. W konkretnych przypadkach spotykamy się ponadto — zgodnie z określeniami uwidocznionymi w tabeli (A, B) — z wymiarem kar za przestępstwo nieumyślne<sup>36</sup>, tj. dokonane z przypadku lub też w stanie aktualnej nieznajomości prawa karnego.<sup>37</sup> Charakterystyczny pod tym względem jest tekst Gracjana<sup>38</sup>, w którym jest stwierdzenie, że ignorancja nie uwalnia od kary doczesnej, a tylko od winy. To wyrażenie dobrze naświetla ówczesny sposób wymiaru kar, który choć dopuszcza aplikację kary jak we wspomnianych przypadkach, bierze jednak pod uwagę brak świadomości popełnienia przestępstwa, i dlatego wymierza karę inną gatunkowo.

Dekretysty zdają sobie jasno sprawę z faktu, że osobista wina „materialnego” sprawcy przestępstwa w takiej sytuacji nie istnieje. Czyn szkodliwy musi mieć wprawdzie swoją odpowiednią odpłatę, nie taką jednak, która suponuje osobistą „winę”.

## Zakończenie

W odniesieniu zatem do pojęcia przestępstwa, można wyciągnąć wnioski, że ówcześni kanoniści rozróżniali: przestępstwo, które było połączone z osobistą winą („culpa”) i przestępstwo, które było faktem zewnętrznym, lecz wina osobista albo była bardzo znikoma, albo jej w ogóle nie było. Każdy z tych wypadków był zasadniczo traktowany odrębnie.

<sup>33</sup> Kuttner St., Dz.c.s 41 n ;

<sup>34</sup> Por. przyp. nr, 1;

<sup>35</sup> Por: „...quod si quisquam fuerit fidelium anathematizatus iniuste, ei potius oberit, qui facit, quam ei qui hanc patitur iniuriam. Spiritus enim sanctus ...per quem quique ligatur aut solvitur, immeritam nulli ingerit poenam...” C.11, q.3,c.87;

Por. *Summa Parisiensis*, C.32,q.2,c.4, wyd.c.s.241;

<sup>36</sup> *Summa Stephani Tornacensis*, D 50, c. 42; wyd. c. s. 74;

<sup>37</sup> „...Ignorantia iuris canonici sive civilis neminem excusat ut 3 38 sist. si in laicis, et cap. quae ipsis; et hoc intellige cum ius tale est quod aliquis de facili per seipsum scire potuit vel etiam per alios...” G. C.1,q.4,c.12,v. omnis ignorantia. „...ubi enim de bona fide agitur, ...milites rustici minores et mulieres, istos enim excusat iuris ignorantia...” Tamże.

<sup>38</sup> „...Quibus omnibus colligitur, quod ignorantia peccati non excusat aliquem. Sed his exemplis non probatur teneri peccato aliorum, nisi imitatores nequitiae eorum...” *Distum Gratiani*, C.L,q.4,c.11.



SUMMARIUM ARGUMENTI  
DE CONCEPTU CRIMINIS IN COMMENTARIIS DECRETI GRATIANI.

Notatu dignum (nullatenus tamen mirum) est, conceptiones theologicas in iure canonico Medii Aevi praecipuas obtinuisse partes. Ita factum est ut etiam in efformando iuridico conceptu criminis theologica notio, quae criminis essentiam in peccato ponit, maximum exercuerit influxum.

At licet influxus iste omnino fundamentalis fuerit, non tamen unicus erat. Accedabant etenim alii quoque influxus diversi et simul extranei, quod videre licet ex opere St. Kuttner. — Cl. Auctor, analysi peracta Decreti Gratiani eiusque commentariorum, ad hanc pervenit conclusionem: Nominē criminis in iudice intellecti ideoque in foro externo valorem habentis, illud tantum venit factum, quod „accusatione et damnatione dignum est“ Hoc autem tres supponit conditiones: a) peccatum grave, b) externum et c) cum fidelium scandalo coniunctum. Et haec quidem est notio criminis ordinaria atque principalis.

Non deerant tamen notiones aliae, uti ex ulteriore analysi Decreti Gratiani et Commentariorum apparet. Nonnunquam poena plexum fuit facinus aliquod non solum in casu plenae imputabilitatis, seu subiectivae culpabilitatis, quae in aestimatione hodierna maximi habetur quaeque in iure his vel similibus indicatur terminis: „studiose“, „ex spontanea voluntate“, sed etiam in casu sic dictae diminutae imputabilitatis, quae indicatur terminis: „ex subita ira“, „ex impetu“ „infirmitate“, vel „ioco“. In iure Medii Aevi poena (temporalis utique) infligi praeterea potuit etiam in casibus, in quibus lex fuerat violata „ex simplicitate“, vel „ex ignorantia“, immo „ex necessitate“, vel in adiunctis „casus fortuiti“ — quae omnia, uti patet culpam theologicam excludunt. Habetur haec applicatio principii sic dictae „responsabilitatis obiectivae“ quae iuri canonico extranea est et quandoque introducta est sub influxu iuris civilis, maxime germanici.

Concludere igitur licet, conceptum criminis in iure canonico illius temporis aliquatenus diversum fuisse a conceptu hodierno, contento in Codice Iuris Canonici.